GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 41. W Piątek dnia 17. Lutego. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 14. Lutego.

N. Pan Tajnego Radzcę sprawiedliwości Jana Ferdynanda Neigebaur generalnym Konsulem dla Multan i Wołoszczyzny z wyznaczeniem mu miejsca zamieszkania w Jassach, najmiłościwiéj mianować raczył.

Z dnia 15. Lutego.

N. Pan Sędziego przy Sądzie Ziemsko-miejskim Cleinow w Kempnie Dyrektorem Sądu Ziemsko-miejskiego w Szamotułach, a

Dotychczasowego nauczyciela gimnazialnego, Professora Dr. Brettner w Wrocławiu, Radzcą Regencyjnym, i katolickim Radzcą szkolnym przy Rejencyi i prowincyjalném kollegium szkólném w Poznaniu, najmiłościwiéj mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Lutego.

Monitor dzisiejszy zawiera postanowienie królewskie z dnia wczorajszego, w moc którego Admirał Roussin, w miejsce Admirała Duperré, który się do dymissyi podał, ministrem marynarki mianowany został. Za przyczynę dymissyi podaje dziennik urzędowy nadwątlony stan zdrowia Pana Duperré. Gazety oppozycyjne uważają, że Admirał Roussin jedynym jest z wszystkich wyższych oficerów marynarki, który jest za utrzymaniem traktatów z r. 1831. 1833.

Dzienik sporów obejmuje dzisiaj o sprawach afrykanskich następujący artykuł: »Zachodzą obecnie w Algierze niepomyślne wypadki, których ważności ani zataić, ani téż przesadzać nie wypada. Abd-el-Kader w ostatnich dniach Stycznia wpadłszy niespodzianie do linii między Cherchelem i Milianach, ukazał się między Agalikami Brag i Meni-Manassar i pokolenia nam ulegające podburzył. Pułkownik Saint Arnault, po odebraniu téj nowiny, wyruszył niebawem w 1000 wojska z Milianach, aby sprzymierzeńcom naszym nieść pomoc. Wszakże z powodu ulewnych deszczów i wezbrania rzek, zniewolony był do Milianach powrócić. Następnie Generał Changarnier, dowodzący naczelnie w kraju na południe od Algieru, z Blidah w tymże celu wyruszył; ale i jego zamysły niepogoda zniwe-

czyła. Tak tedy Abd el-Kader przez dni kilka robić mógł, co mu się podobało. Postępując daléj rozpościerał trwogę aż do małego Atlasu i równiny Metidschah i już się krzątał między potężném pokoleniem Beni-Menasser, gdy Pułkownik Ladmirault, komendant Cerchellu, w 600 ludzi naprzeciw niemu wyruszył. Poraził wprawdzie Berkani'ego, który był przeszedł na stronę Abd-el-Kadera, ale Emir sam uderzywszy nań z przemagającą siłą zniewolił go do cofnięcia się do Cherchelu. — Generał Bugeaud czém prędzéj więc Generał Bar z 3 batalionami wysłał, dawszy mu rozkaz, żeby między Beni Menasser obozem stanął i ich na wodzy trzymał. Abd-el-Kader następnie ku Quead-Bedda się zwrócił w zamiarze wtargnięcia do do Agaliku Hudjutów i do doliny algierskiéj. Wszakże Generał Changarnier, zawsze czynny, mimo okropnéj burzy i ulewnych deszczów z Milianah wyszedł, aby Emirowi czoło stawić, który jednakże dowiedziawszy się o ruchu naszych, wierny swéj taktyce, uszedł. Gdyby pora roku nie była tak nieprzyjemna, Generał Changarnier byłby go niezawodnie ścigał i może aż na kolumny Generała Bar zapędził, ale dla gwałtowności ulewy do Milianach wrócić musiał. — Abd-el-Kader z swéj strony zwrócił się znowu ku Cherchellowi. Zostawiwszy Generała Bar spokojnie obozującego między Beni-Menasser, odleglejsze okolice zrokoszował i połączywszy się z Berkanim, z mnóstwém Kabaylów Cherchel blokować zaczął. Rozumiano, że i Generała Bar w mieście tém opasał, zwołano więc natychmiast radę wojenną dla uradzenia potrzebnych w tak naglącéj potrzebie środków. D. 27. Stycznia wiadomości te do Algieru nadeszły, a Generał Bugeaud niebawem wsiadł na okręt, aby się do Cherchelu puścić, dokąd téż téjże nocy z dwoma batalionami przybył. Przekonał się wnet, że niebezpieczeństwo nie tak wielkie, jak mu przedstawiono, chociaż tego nie taimy, że tak nagłe zjawienie się Abd-el-Kadera najgorszy wpływ wywarło na sposobie myślenia innych pokoleń, i że Orasów Beni-Menasser i Kabaylów pod Tenez za zrokoszowanych znowu nieprzyjaciół Francyi poczytywać musim. — Dnia 29. Generał-Gubernator już był znowu w polu, aby Beni-Menasser skarcić i Emira w kierunku ku Tenezowi ścigać. Odwody Generała Bar pozostały w Cherchelu; Xiążę Aumale stanął obozem na zachód od Medeah, a Generał Changarnier ciągnął ku Chelifowi; tym sposobem zdaje się, że w obrębie 25 godzin w około Algieru od wszelkiéj napaści Abd-el-Kadera dostatecznie się zabezpieczono. Mimo to obawa na równinie Metidschah i nawet w samym Algierze nie ustała. Wszelkie czynne wojska spiesznie wyruszyły, aby się z Generał-Gubernatorem połączyć, a służbę w mieście samém milicya pełnić musi.«

Giełda, dnia 8. Lutego. — Przemyślnicy pod względem spraw hiszpańskich dzisiaj zupełnie byli spokojni. Głoszono, że rząd bardzo pomyslne depesze z Madrytu odebrał i że gabinet madrycki pośrednictwo Anglii przyjąć gotów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Lutego.

Gazeta nadworna donosi, że mianowana została kommissya do rozważenia praktycznego wpływu prawa o ubogich.

Leeds Mercury pisze, że między Austryą i Anglią zachodzą układy względem traktatu handlowego, lecz że żądania Austryi co do zniżenia cła od zboża, znajdują w Angli przeszkodę.

Według United Service Gazette wiadomości z przylądka Dobréj Nadziei o oporze Boerów (tak nazwanych chłopów hollenderskich) spowodowały postanowienie wyslania tam 7go pułku dragonów gwardyi, który od 1763. roku nie opuszczał Anglii, jakotéż pierwszego batalionu 45go pułku piechoty.

Z Baszą Trypolitańskim mogą nastąpić nieporozumienia. Jeden Szejk z środkowego kraju przybył do Trypolis pod bezpieczną eskortą angielskiego Konsula, Pułkownika Warrington. Basza wezwał go do stołu, ale po obiedzie kazał go rozebrać i w ladajakie suknie ubrać, poczém na tureckim szonerze odesłał go do Konstantynopola. Angielski wojenny okręt »Locust« przywiózł tę wiadomość Panu Stratford Canning.

W Paisley panuje taka nędza, ze komitet do wspierania ubogich, aby pozostać przy jakichkolwiek zasiłkach, nie udziela już żadnego wsparcia dla robotników z Irlandyi pochodzących.

Morning Chronicle pisze, że rząd francuzki baczne daje oko na poruszenia Anglików w Brazylii, i że ukazanie się Barona Langsdorf,

nadzwyczajnego Posła francuzkiego, prawie zaraz po złożeniu przez P. Ellis listów wierzytelnych Cesarzowi Don Pedro II., i zapowiedziane tamże przybycie Xcia Joinville, zapewne co więcéj mają na celu niż powinszowanie zaślubin młodemu Cesarzowi i staranie się o rękę Xiężniczki Januaryi. Francya widząc, że missya P. Ellis ma na celu układy względem nowego traktatu handlowego między Anglią i Brazylią, w którym przypuszczenie cukru brazylijskiego do targów angielskich ważnym jest przedmiotem, poleciła przeto swemu Reprezentantowi, aby proponował rządowi brazylijskiemu targi Francyi dla płodów brazylijskich; przyczém zapewnie nie czynionoby trudności co do handlu niewolnikami. I w tymto puncie Francya ma wielkie korzyści, gdyż jéj Poseł niczém nie jest skrępowany przy układach, gdy tymczasem P. Ellis pod pewnemi tylko warunkami dążącemi do przytłumienia handlu niewolnikami układać się może. Zawsze obawiać się należy, że francuska dyplomacya pokrzyżuje wszelkie usiłowania Anglii w tym kraju, i otworzy brazylijskie targi dla towarów francuzkich.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Stycznia.

Generałowa Mina, mianowana przez opiekuna Ochmistrzynią Królowéj, dała już często powód do powszechnéj niechęci, ponieważ zawsze przy Królowéj okazuje się w grubéj żałobie. Od niejakiego zaś czasu pozwala sobie taż ochmistrzyni, ile razy wyjeżdża z Królową na spacer, czytać książkę w powozie, siedząc naprzeciw dostojnéj monarchini. To naruszenie winnego dla Królowéj uszanowania, tak dalece obudziło gniew ludności madryckiéj, że tylko obecność Monarchini wstrzymała głośny jego wybuch. Niektórzy obywatele uczynili w tym względzie przedstawienie opiekunowi, P. Arguelles, który uniewinnił ochmistrzynię tą okolicznością, że z powodu zgonu męża swego (nastąpionego przed 7 laty) umysł jéj jest zbyt wzburzony, aby na takie bagatele zważać można.

Memorial Bordelais z dnia 19. b. m. prostuje także wiele przesadzonych wiadomości o sprawach Katalonii. I tak: w Barcelonie rozstrzelać miano przeszło 400 burzycieli, gdy tymczasem liczba ich nie przenosi 14: papiery sławnego archiwum miały zostać spalone, — wszystkie pozostały nienaruszone; w Figueras, Geronie i innych miastach katalońskich, strumienie krwi płynąć miały, — nie wylano tam ani jednéj kropli; Barcelona miała być podobna do stosu popiołów, — a tymczasem w hotelu czterech narodów, w który zapewne najwięcéj bomb trafiło, już nazajutrz po bombardowaniu jedli obiad zwyczajni stołownicy z dawną wygodą, a cudzoziemiec może dziś przebiedz wszystkie ulice tego miasta, nie widząc ani nawet zewnętrznego śladu téj katastrofy. Dla prędszego ściągnięcia kontrybucyi wojennéj w summie 12 mil. realów (4,800,090 złp.), zagrozić miano rozstrzelaniem kilku najznakomitszych obywateli, — a tymczasem przez powolność Generał-Kapitana Seoane, kontrybucya ta do dzisiejszego dnia ani jeszcze w połowie nie została spłaconą.

Pan de la Roziére, mianowany Sekretarzem poselstwa francuzkiego w Petersburgu, przybyły tu przed kilku dniami, był niedawno Rejentowi przedstawiony i bardzo uprzejmie przyjęty został. Zresztą nic tu nie słychać o sposobie zadosyć uczynienia, jakim rząd tutejszy chciałby zaspokoić rząd francuzki. Przeciwnie zaś dzienniki ministeryalne nie przestają najmocniéj uskarżać się nie tylko na Konsula francuzkiego w Barcelonie, ale w ogóle i na gabinet paryski. I tak ministeryalny dziennik el Patriota, z powodu zamieszczonego w mowie tronowej francuzkiéj wyrazu ludzkość, mówi co następuje: »Ludzkość!..... Jakiżto ma związek opieka Konsula francuzkiego w stolicy Katalońskiéj udzielona jego ziomkom i cudzoziemcom, z wmięszaniem się do czysto hiszpańskiéj sprawy, z zachęcaniem powstańców, przedstawiając im możność bezpiecznéj ucieczki, oraz z odprowadzeniem ich do twierdzy Atarazanas, aby ją namówić do poddania się? coby na to powiedział rząd francuzki, gdyby Konsul hiszpański w Lugdunie podczas tamecznych rozruchów podobną był grał rolę?«

Niemcy.

Z Stutgardu, dnia 30. Stycznia.

Ludność Królestwa Wirtembergskiego wynosi 1,701,726 dusz. Xięży katolickich jest w naszym kraju 882, ewangielickich 945.

Z Drezna, dnia 10. Lutego.

Gazeta powszechna Lipska odstąpiwszy dążności swéj rewolucyjnéj (?) i wszystko

burzącéj, podług pogłoski od Wielkiejnocy pod tytułem »Powszechna gazeta niemiecka« wychodzić zacznie, tusząc sobie słusznie i sprawiedliwie, że skoro ducha swego całkiem zmieni, do państwa Pruskiego przystęp wkrótce odzyska.

Austrya.

Z Kroacyi. — Z początkiem roku nowego zdaje się powracać od dawna upragniona zgoda. Cesarz najwyższym rozkazem Swoim zapewnienie dać raczył poddanym Kroacyi i Slawonii, że pielęgnowanie języka narodowego żadnych przeszkód doznawać nie będzie i że J. C. M. praw narodowych strzedz zamyśla, że jednak używane od niejakiegoś czasu do oznaczenia partyi jednéj nazwisko »Illyrów« zostało zakazanem. Oświadczenie to zaspokoi z jednéj strony umysły podrażnione obawą madżiaryzowania, z drugiéj strony tych, którzy w Illyryzmie widzieli podkopywanie istnącego stanu politycznego. Spodziewać się należy, że Kroatowie i Słowacy dobra narodowego tylko z prawnego stanowiska politycznego przestrzegać będą. Lubo wielu zaufanych w rząd i własnego ducha narodowego dalekimi było od wszelkiéj obawy; nie zbywało jednak na takich, którzy na przymusowe rozszerzanie języka madżiarskiego z bojaźnią spoglądali, do czego bez wątpienia zdania pojedyńczych Madżiarów, jako też postępowanie niektórych Jurysdykcyi w Węgrzech powód dać mogło. — A przecież zastanowić się należało, że w Węgrzech żadnych nie masz prawnych uchwał, któreby narodowości i prawom municypalnym Kroacyi i Slawonii niebezpieczeństwém groziły, że z drugiéj strony w Węgrzech naturalnie język węgierski rozszerzyć się musiał, i że zamachy pojedyńczych osób niesłuszne, ale też bezskuteczne były. Bo chociaż język madżiarski językiem jest powszechnego porozumienia, a przeto tak w Węgrzech jako też w krajach sąsiednich pod jedném zostających berłem o tyle pielęgnowanym być musi, o ile tego prawne węzły, wzajemne porozumienie i kwalifikacya do urzędów wymagają; obawiać się stąd przecież nie potrzeba zatarcia właściwych cech tychże narodów. Jest tu odrębna, z żadnym obcym żywiołem niezmieszana narodowość, a szlachta stanowiąca właściwe ciało polityczne narodowe pewno się przez to nie wynarodowi. Dopóki Kroatowie i Słowacy imię swoje i prawa zachowają, dopóki szanując prawa swoje narodowe dumni będą z imienia tego sławą uwieńczonego, dopóty narodowość wolna jest od niebezpieczeństwa, i tylko zboczenie z prawnej drogi upadekby jéj sprowadzić mogło. Podobnież spodziewamy się po pieczołowitości królewskiéj, że rozdwojenia powstałe w Komitacie zagrzebskim na drodze rozporządzonego poszukiwania wkrótce załatwione zostaną. Skoro to nastąpi, nic już dobremu porozumieniu we Węgrzech w drogę nie wejdzie: bo jak Węgrzy, z jednéj strony granic prawnych przejść nie będą chcieli i do narodowości własnéj przywiązani cudzą także szanować umieją, tak z drugiéj strony każdy z nich do tego doszedł rozpoznania, że w wieku tym tylko potęga moralna i intellektualna umysły zjednać sobie potrafi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 28. Stycznia.

Od dawna oczekiwany tainy Konsystorz odbyto wczoraj i na nim czterech nowych Kardynałów, pięciu Arcybiskupów i trzynastu Biskupów mianowano, a przed $1\frac{1}{2}$ roku Xięciem Biskupem wrocławskim mianowanego Dziekana i Kanonika honorowego Knauera w Habelschwert potwierdzono.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Jass, dnia 22. Stycznia.

Tutejszy Konsul rossyjski chce, jak się zdaje, zostawić wolny bieg wyborowi naszego metropolity. Twierdzą, że postępowanie P. Kotzebuego w téj sprawie w Petersburgu surowo zganiono. Mogę zresztą WPanu donieść za rzecz pewną, że gabinet rossyjski przekonał się o niemożności przywrócenia starego metropolity, i że jeszcze czasu obecnego nie poczytuje za sposobny do osadzenia członka synodu rossyjskiego na stolicy metropolity multańskiego. Pan Kotzebue podobno sam rzecz tę utrudził. Porta tymczasem zamyśla jak powiadają, przystęp do kandydatury rozszerzyć i liczbę Kandydatów podwoić, a okoliczność ta, nowe nastręczająca trudności, naturalnie obsadzenie téj stolicy odwlecze. Hospodar pragnie podobno odroczyć załatwienie pytania tego aż do zebrania się ogólnego zgromadzenia, które wkrótce nastąpi, chcąc na téj drodze przekonać się o życzeniach całego narodu. Równocześnie ma być zgromadzeniu przedłożone pra-

wo o dochodach duchowieństwa. — P. Kotzebue wniósł, jak wieść niesie, o odwołanie go z Jass.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 18. Stycznia.

Poselstwo Austryackie chodzi tu od czasu niejakiego około załatwienia bardzo trudnéj i zawikłanéj kwestyi, w któréj honor bandery Austryackiéj niemało jest dotknięty i nad którą dyplomaci tutejsi i kupcy głowy sobie łamią. Chodzi tu o nadwerężenie praw austryackich względem wolnéj żeglugi między Konstantynopolem a Trapezuntem. Porta bowiem widząc, że Tureckie Towarzystwo żeglugi parowéj nie wytrzyma konkurencyi z Austryackiem Towarzystwem porowéj żeglugi na Dunaju, utrudniała temuż nasamprzód, a potém całkiem nie dopuściła zabierać passażyerów i przesełków do Trapezuntu. P. Kletzl, poseł Austryacki, otrzymawszy w Grudniu oczekiwane instrukcye z Wiednia, udał się do Sarim Efendego, Ministra spraw zagranicznych, wynurzając mu swoje zażalenia. Minister zaręczał mu, że nic o tém nie wie, że zresztą stósowne wyda rozkazy, aby nic podobnego nie zaszło. Tymczasem zamiast tego, obostrzono jeszcze rozkazy względem austryackich statków parowych, tak iż próżno tam i napowrót płynąć musiały. Na dniu 16. zerwał więc reprezentant austryacki polityczne swoje związki z Portą. Powiadają, że P. Kletzl widział się w tym kroku wspartym przez posłów francuskiego i angielskiego, że Sarim Efendi porozumiał się był wprawdzie w téj sprawie z Riza Baschą i Ministrem finansów, że jednak postępek jego w wysokiéj Radzie, mianowicie przez Wielkiego Wezyra, jako też przez Halil i Kassib-Baschę wyraźnie został naganionym. Jakkolwiek bądź, nagły i energiczny krok Pana Kletzl znaczną w Porcie wzniecił sensacyą. Wyprawiono w tych dniach trzech gońców do Wiednia, gdzie jednak, jak powiadają, Porta uległości spodziewać się nie może. Jeśli rzecz tak się ma i wzajemne nie nastąpi porozumienie, toby upadek Sarim Efendego dosyć był bliskim, tak iżby się zmian niejakich w ministerstwie spodziewać należało. (Według prywatnych doniesień, mówi Gazeta Rządowa, władze tureckie ku załatwieniu téj sprawy zaspakajające uczyniły już kroki). — Nuri Efendi mający polecenie zawrzeć traktat z Persyą, udał się dnia 14. t. m. na tureckim statku parowym do Trapezuntu, nie otrzymawszy pozwolenia odjechania parowym statkiem Austryackim, który także tegoż dnia odpłynął. — Kapitan Williams, przydany mu ze strony Anglii, wyjazd swój na tydzień odłożył. — Słychać, że Sarim Efendi Tureckim poddanym zakazać zamyśla używania sukna austryackiego, a to za namową Rizy, który ma zamiar założyć fabrykę sukna w Ismid. Dla taniości sukien austryackich fabryka ta zakwitnąćby nie mogła.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 23. Stycznia.

(G. P.) — Mehmed Ali, który przez kilka miesięcy w Górnym Egipcie przebywać miał, znowu do Kahiro powrócił w tymże dniu, co i syn jego Ibrahim; obaj wkrótce do dolnego Egiptu się udadzą. Wicekróla ustawiczne odwiedziny konsulów zagranicznych nadzwyczajnie nudzą, tylko z francuskim chętnie się widuje. Austryjacki konsul miał z Wicekrólem nieprzyjemne zajście. Będący bowiem w służbie egipskiéj lekarz austryjacki w Fasoglu na rozkaz swego pułkownika pałki dostał. Konsul ciągle się domagał satysfakcyi i po długich korowodach nareszcie rzecz na tém stanęła, że pułkownik do Kahiro zwołany żądaną odebrał karę. — Wszakże Wicekról z wielkim tylko wstrętem do tego się przychylił i tém widoczniéj teraz od konsulów stroni.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 14. m. b. obejmuje między innemi Rozporządzenie ministeryalne dotyczące się król. urzędników budowniczych; — ogłoszenie tyczące się używania osób lekarskich w celach policyi zdrowia, — ogłoszenie władzy przeciw uczęszczaniu gimnazistów i uczniów wyższych instytutów naukowych po publicznych miejscach, kawiarniach, cukierniach i t. p. — o urzędach lustracyjnych; — o agencyi; — Bliższe postanowienie, który pleban ma dawać ślub oblubienicy? — o przedaży drzewek morwowych; — kroniki osobiste.

— »Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 5. i zawiera: Poddanka z Podbereża, powieść. O stanie literatury w W. Xięstwie Pozn. w r.

1842. Odpowiedź na artykuł: Mów prawdę — w Gazecie Pozn. z d. 30. Stycznia r. b. — Nadesłane w téjże materyi.

Z Warszawy. — Pan W. Kiesewetter ogłosił następujący prospekt: Gazeta teatralna. Pod tym tytułem wychodzić będzie od dnia 1. Lutego 1843. r. dwa razy w tydzień, to jest: w środę i w sobotę, w objętości arkusza, w ósemce wielkiej, pismo poświęcone teatrowi, muzyce i literaturze. Obejmować będzie: 1) Kronikę teatrów warszawskich: krótki przegląd codziennych przedstawień, z lekkiémi uwagami o sztukach, artystach, ułożeniu scenicznėm i t. d. 2) Krytyczne rozbiory nowych dzieł dramatycznych, z ścisłém ocenieniem sztuki i gry artystów. 3) Przegląd dzienników, pod względem krytyki teatralnéj: ten oddział przeznaczonym będzie sumiennemu roztrząsaniu zdań o sztuce i artystach dramatycznych, objawionych w innych pismach peryodycznych. 4) Wiadomości o teatrach polskich w głównych miastach w kraju i za granicą. 5) Nowości teatrów zagranicznych, tyczące się nowych dzieł przedstawianych w celniejszych stolicach, artystów, którzy już posiadają świetną sławę i t. p. 6) Wiadomości o koncertach w Warszawie, z krytycznėm ich ocenieniem. 7) Krótkie wzmianki o innych rodzajach widowisk. — Część literacką Gazety teatralnéj zajmować będą: powieści oryginalne i wyborowe tłumaczone, poezya, humorystyka i rozmaitości, krótkie wiadomości biblijograficzne, mody i t. d. — Jako dodatek do gazety, pp. prenumeratorowie otrzymywać będą co miesiąc jednę z nowych sztuk, przedstawioną w jednym z teatrów: to będzie Biblijoteka teatrów, w formacie takim samym jak gazeta.

Z Krakowa. — Dawno oczekiwana i upragniona z pod ręki znakomitego mistrza, wyszła nakoniec nakładem D. E. Friedleina: Nowa szkoła na fortepijan, obejmująca zasady muzyki, które wraz z uwagami tyczącemi się gry fortepianowéj, przestrogami dla poczynających nauczycieli i rodziców, oraz dla dopełnienia własnéj ciekawych nauki, z celniejszych teoryków zebrał i ułożył w trzech częściach (ostatnia wyjdzie za parę tygodni) Jan Nowiński, profesor S. T. Szkoła ta odznacza się przedewszystkiem troskliwością i porządkiem systematycznym w układzie; uwagi przedwstępne są jasno i zwięźle podane, rozdziały o gammach i ozdobnikach wybornie wyłuszczone. Część 2ga zajmująca stronę praktyczną gry, zawiéra rozmaite ćwiczenia złożone z znajomszych śpiewek, pieśni gminnych, części i wyjątków różnych mistrzów, służących do utwierdzenia w grze; są one w ciągłym postępie od najłatwiéjszych do najtrudniejszych prawie skreślone. W ogóle dzieło to należące niewątpliwie do najlepszych szkół fortepianowych, artystom i uczniom jak najmocniéj zalécamy, korzyści z niéj są tém pewniejsze, że wykład wszędzie jest prosty, jasny i do pojęcia każdego łatwy, co było właśnie głównėm i najchwalebniejszém usiłowaniem autora.

Z Pragi. — Za najlepiéj napisane oryginalne dramata po czesku, wyznaczył P. Stöger zarządca teatru w Pradze trzy nagrody: Piérwszą 20, drugą 15, a trzecią 10 czerwonych złotych; do któréj to nagrody dołączył jakiś miłośnik czeskiego narzecza drugie tyle; a tak wynoszą te nagrody połączone piérwsza 40, druga 30, a trzecia 20 czerwonych złotych. Sędziami lepszości napisanych sztuk są wyznaczeni Panowie: Prefekt Józef Jungmann, dziejopisarz Franciszek Palacki, profesorowie: W. A. Swoboda, Jan Prawosław Kaubek i Erazm Wocel.

Nowy produkt cukru. — Cukier uzyskuje się teraz nietylko z buraków, trzciny cukrowéj i t. d. ale nawet — z płóciennych szmat? Cóż to, zawołają niewierni. Tak, tak, powiadamy, z płóciennych szmat. Rzecz ta nie jest bajką, ani żartem, chociaż zdaje się być niepodobieństwem; jest ona na prostéj teoryi oparta: O wyciągu cukru z istot roślinnych nie ma tu wcale mowy, lecz o przeistoczeniu substancyi, całkiem do cukru niepodobnéj w cukier. Możliwość tego przeistoczenia już ztąd się okazuje, że istoty roślinne powstają z trzech części składowych, to jest: że przez pewne chemiczne procesa na trzy główne części składowe roztworzyć się dają, mianowicie na węgle, wodoród i kwasoród. Różne stósunki, w jakich się te części w istotach roślinnych znajdują, stanowią szczególnie różnicę między ostatniémi. Jeźli więc części dwóch, co do właściwości różnych ciał roślinnych, bez rozdzielenia ich lub roztworzenia, chemicznym procesem w jednakowy

stosunek zamienić można, więc obadwa te ciała roślinne, staną się jednakiémi a przynajmniéj do siebie podobnémi. Ztąd wyjaśnia się następne doświadczenie, gdyż płótno i cukier tylko stosunkami swoich głównych części się różnią: Szmaty siekają się lub skubią w jak najdrobniejsze kawałki i wsypują do śklannego lub porcelanowego moździerza; potém spuszcza się kroplami nie bardzo tęgi kwas siarczany (zwyczajny oléj witryolowy) na masę, którą się zarazem mocno tłuczkiém rozciera. Wszystko to w krótkim czasie zamienia się w miazgę, która ma zupełne podobieństwo do ciągnącéj się, lipkiéj i przezroczystéj gummy arabskiéj, a skoro kwas siarczany się wyciągnie i masa wyschnie, wtedy takowa w zwyczajnym użytku zupełnie gummę zastąpić może. Następnie doléwa się tyle wody, aby massa ta całkiem się rozpłynęła, poczém się w glinianém naczyniu przez dość długi czas warzy. Zwolna następuje przeistoczenie, a po upływie kilku godzin zamienia się cała masa w tęgi syrup, z którego się twardy cukier w zwyczajny sposób uzyskuje. Cukier ten od zwyczajnego zaledwie rozróżnić można; jest słodki, czysty i całkiem zdrowiu nieszkodliwy. Z funta szmat uzyskuje się niemal funt cukru; lecz ponieważ koszta chemicznego procesu przewyższają cenę zwyczajnego cukru, przeto nie radzimy iść za przykładem owéj damy angielskiéj, która uradowana niezmiernie tym rzeczywistym zadziwiającym faktem, zakupiła kilka worów z szmatami, z ktorych dla domowéj potrzeby cukier wyrabiano. Praktyczny więc pożytek tego ważnego odkrycia, jest dotychczas tylko problematyczny; lecz spodziéwać się można z pewnością, że z czasem zajdą modyfikacye w tym sposobie postępowania, i że odkrycie to, gałęzią przemysłowości się stanie. Odkrycie to będzie bez wątpienia także pobudką do wielu innych pożytecznych wynalazków; bo gdy zamiast roztwarzania i gotowania uzyskanéj przez piérwszy proces podobnéj do gummy masy, weźmiemy pewną ilość arabskiéj gummy, i takową z odrobiną siarczanego kwasu przegotujemy, uzyskamy takiż sam rezultat. Toż samo stwierdziło się także na mączastych częściach kartofli; te ostatnie stały się już przedmiotem spekulacyi pewnego towarzystwa angielskich fabrykantów; jakoż niezawodnie spodziewać się możemy, że cukier z kartofli wkrótce stanie się artykułem handlowym.

Połów pijawek w niektórych stronach Anglii, a mianowicie w moczarach okolicy Cambridgeshire i Lincolnshire, stanowi bardzo zyskowną gałęź przemysłowości. Sposób postępowania w téj mierze jest szczególny i wcale różni się od sposobu, w jaki się pijawki w Węgrzech i Polsce poławiają. Kilka osób mających długie żerdzie, brnie bosemi nogami aż po łytki w moczarach, i tłucze przez niejaki czas żerdziami po trzcinie i szuwarze. Rozruszane przez to bicie pijawki, obudzają się z letargu, a pobudzone głodem rzucają się na piérwsze lepsze zwierzęce ciało, które się im nawinie. Wkrótce nogi i łytki tych osób okrywają się pijawkami, które się czém prędzéj odejmują, w bardzo słabéj słonéj wodzie myją, i starannie w mokre prześcieradła owinięte, do kupców i szpitalów krajowych rozsełają. Potrzebowanie pijawek szczególnie w Londynie jest nadzwyczajne; jako też wielu włościan, którzy pierwéj byli bardzo ubodzy, ztąd się dorobiło majątku.

Melone de monte Carmelo. — Tak się zowie kamień, którym Turcy podczas oblężenia Wiédnia 1683. roku, z przedmieścia Leopoldstadt do miasta wystrzelili, i który przez długi czas później u OO. Karmelitów nad mostem zwodzonym, pokazywano. Miał on zupełnie kształt melona, a na nim stał napis: »Questo Melone è quello, che nasce sul Monte Carmelo.« (Jestto melon, który rośnie na górze Karmelu). — Następujące jest o tym kamieniu podanie: Gdy niegdyś prorok Eliasz na górze Karmelu zastał rolnika chodzącego około melonów i prosił go aby mu dał choć jeden, a rolnik nie chciał tego uczynić, rzucił prorok taką klątwę na pole: aby się wszystkie melony na téj górze zamieniły w kamienie. To się stało téjże saméj chwili, i skoro który melon zerwano, zaraz na jego miejscu wyrastał drugi, mający jądro i kształt melona, ale był kamienny.

Poezye egipskie. — Pan Hikes wyczytał na zwojach papirusowych w biblijotece w Dublinie poezye, które pochodzą z biblijoteki pewnego Egipcyanina jeszcze za panowania Króla Ramzesa. (Rozm. Lw.)

Amatorowie muzyki dadzą w dniu 1. Marca r. b. w sali bazarowéj oratorium Rossiniego

„Stabat mater,"

z którego dochód przeznaczony na towarzystwa naukowéj pomocy.

Biletów po Złp. 9. dostać można w księgarniach: Kamieńskiego, Stefańskiego, Scherka i Żupańskiego.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Dobra ziemskie Bachorzewo w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie Pleszewskim położone, dawniéj Hilarego i Maryanny małżonków Baranowskich, oraz Antoniego Waleryana Bobrowskiego dziedziczne, zostały w drodze subhastacyi konieczném sprzedane i rzeczonym małżonkom Baranowskim przybitemi. Przy podziale summy kupna musiały w skutek ustawy z dn. 21. Października 1838. r. następujące massy specyalne być założone:

1) w rubryce III. Nr. 2. księgi hipotecznéj zabezpieczoną jest, stósownie do rozrządzenia z dnia 28. Maja r. 1821., protestacya dla Maryanny z Sokolnickich Baranowskiéj, względem tych 9666 Tal. 20 sgr., które Maryanna Baranowska Kajetanowi Bobrowskiemu, pierwszemu małżonkowi swemu podług tegoż rewersu notaryalnego z dnia 26. Lutego 1812. i testamentu jego z dnia 21. Kwietnia 1813. jako posag wniesła.

Wierzycielka nie mogła przy podziale summy kupna dokument złożyć, ponieważ takowy zaginął, i została zatém przekazaniem resztującéj summy kupna massa specyalna założoną;

2) w rubryce III. Nr. 4. księgi hipotecznéj zahipotekowaną jest w skutek rozrządzenia z dnia 28. Maja 1821. protestacya dla Józefy z Bobrowskich, zamężnéj Chełmickiéj, względem summ spadkowych 11,666 Tal. 20 sgr. jéj z układów notaryalnych z dnia 3. Lipca 1806. i 13. Kwietnia 1819. przypadających. Małżonkowie Baranowscy na wstępie pomienieni nabyli rzeczoną pretensyą przez cessyą, złożyli także akt cessyi, niebyli jednakowoż w stanie pierwiastkowego dokumentu dłużnego złożyć, gdyż takowy zaginął. Została zatém przekazaniem resztującéj summy kupna, o ile takowa jeszcze wystarczyła, massa specyalna założoną.

Wzywają się teraz wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub jakkolwiek umocowani, do założonych mass specyalnych resp. do przekazanéj resztującéj summy kupna pretensye mieć mniemają, aby takowe najpóźniéj w terminie

dnia 30. Czerwca 1843.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Ziołeckim, Referendaryuszem, w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym pod unikniemem wyłączenia podali.

Szczególnie zapozywają się spadkobiercy: Stanisława Szczuckiego i Antoni Waleryan Bobrowski, oraz Józefa zamężna Chełmicka, niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 29. Listopada 1842.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański I. wydziału.

Dobra Wronczyn i Złotniki w powiecie Średzkim, $2\frac{1}{2}$ mili od Poznania, mające rozległości około 2400 mórg oprócz pastwisk leśnych, są z wolnéj ręki na 9 lat do wydzierzawienia. — Warunki u podpisanego właściciela tychże dóbr widzieć można. Białobłocki.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Lutego. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	105	$104\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$93\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{2}{3}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$127\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	138
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	68	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$94\frac{3}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	$81\frac{1}{4}$	$80\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$97\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$107\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	96
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{7}{12}$	$10\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 15. Lutego. 1843. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel	1	18	6	1	19	—
Zyta . dt.	1	6	6	1	8	—
Jęczmienia dt.	1	2	—	1	2	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	1	10	6	1	11	—
Grochu . dt.	1	8	6	1	9	6
Ziemiaków dt.	—	21	—	—	22	6
Siana cetnar	1	6	—	1	7	—
Słomy kopa	6	20	—	7	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	1	—